

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski

— to jeszcze szybsza budowa naszej coraz piękniejszej Warszawy

Pomyślne działania koreańskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podaje, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich toczyły w dalszym ciągu na wszystkich frontach zaciekłe walki z wojskami amerykańsko-angielskimi i oddziałami lisymanowskimi. W wyniku pomyślnych działań oddziałów Armii Ludowej i ochotników chińskich ofensywa nieprzyjacielska została powstrzymana na całym froncie.

Dziś w numerze „Nowiny Sportowe“

Cena 15 gr

Głos Wielkopolski



Rok VII AB

Poznań, wtorek 26 czerwca 1951 r.

Nr 174 [2272]

Tysiące gromad

zakończyło już subskrypcję Robotnicy podejmują zobowiązania produkcyjne

Z całego kraju napływają liczne meldunki, donoszące o masowym podpisaniu przez chłopów Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Wiele gromad i gmin zakończyło już subskrybowanie pożyczki w 100 proc. Zakłady pracy również kończą podpisywanie pożyczki.

Robotnicy podejmują zobowiązania

WROCLAW. Według ostatnich meldunków w wielu zakładach przemysłowych, spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach, których załogi w 100 proc. podpisały pożyczkę, odbywają się masówki.

Na masówkach robotnicy omawiają przebieg subskrypcji oraz podejmują wiele wartościowych zobowiązań produkcyjnych. Podjęte zobowiązania członkowie brigad zaczęli już realizować.

30 dniówek obrachunkowych

Pierwsza w pow. łowickim podpisała pożyczkę spółdzielnia produkcyjna w Piesinie. Jedną z członków jej członkini Weronika Banaś zadeklarowała 30 dniówek obrachunkowych.

Księża subskrybują

LUBLIN. Księża lubelscy subskrybują pożyczkę. M.in. ks. proboszcz z Woniańskiego zadeklarował 1500 zł w 7 ratach. Prefekt szkoły SS Kanoniczek w Lublinie ks. dr Zalewski, deklarując pożyczkę, powiedział: „Jako obywatel Polski Ludowej uważam subskrypcję za bardzo potrzebną dla dobra naszej Ojczyzny, i dlatego wraz ze wszystkimi obywatelami spieszę podpisać deklarację.“

Chłopi podpisali pożyczkę

OPOLE. W woj. opolskim pierwszy ukończyli akcję subskrypcyjną bm. chłopci gromady Radomirowice w powiecie opolskim. Subskrypcję zakończyli również chłopci gromady Buków w

pow. opolskim, gromady Piżnica w pow. kozielskim, gromady Biotnica w pow. strzeleckim oraz gromady Żerdziny, Ocice, Ruda i Turze w powiecie raciborskim.

Manifestacja przyjaźni młodzieży

niemieckiej i polskiej pod Frankfurtem n/Odrą

BERLIN (PAP). 22 bm. w związku z 10 rocznicą napaści hitlerowskiej na Związek Radziecki odbyła się na moście na Odrze pod Frankfurtem n. Odrą wspólna manifestacja młodzieży niemieckiej i polskiej. Delegacje FDJ i ZMP zmanifestowały raz jeszcze wzajemną przyjaźń. Delegacja FDJ przekazała orędzie pokojowe do młodzieży polskiej, w którym przyrzeka, że młodzież niemiecka wzmocni walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Podział mandatów we francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP). Według ostatnich obliczeń, podział mandatów w nowym Zgromadzeniu Narodowym Francji będzie następujący: komuniści — 103, gaullisci — 118, SFIO — 104, MRP — 85, radykałowie — 94, Unia tzw. niezależnych partii chłopskiej i republikańskiej — 98, inne ugrupowania — 23.

Obliczenia te dotyczą wszystkich 625 deputowanych wybranych podczas niedzielnych wyborów. Dwa mandaty z ogólnej liczby 627 jeszcze wokuja. Przynadną one na Oceanię i Nową Kaledonię, gdzie wybory odbędą się dopiero w lipcu i we wrześniu.

Podział mandatów we francuskim Zgromadzeniu Narodowym odzwierciedla oszukający charakter ordynacji wyborczej. „Humanite“ oblicza, że gdyby wybory przeprowadzono uczciwie, Francuska Partia Komunistyczna uzyskałaby 167 mandatów. Ze stosunku głosów wynika, że komuniści powinni być najsilniejszą grupą w Zgromadzeniu Narodowym. Zdobyli oni blisko 27 proc. głosów, ale uzyskali w parlamencie zaledwie nieco ponad 16 proc. mandatów, podczas gdy np. SFIO po otrzymaniu 14,5 proc. głosów uzyskała o jeden mandat więcej, niż komuniści.

Do Indii napływają dalsze ładunki pszenicy radzieckiej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Delhi, że do portu w Madrasie przybył statek radziecki „Wostok“, przywożąc ładunek 6907 ton pszenicy radzieckiej.

Wspaniała wystawa w Muzeum Narodowym

W salach Muzeum Narodowego w Poznaniu odbyło się w dniu wczorajszym otwarcie niezwykle ciekawej wystawy, o-brazującej malarstwo polskie doby Oświecenia. Wśród kilkudziesięciu pokazanych eksponatów nie brak wspaniałych dzieł Bacciarelliego, Lampiego, Norblina, Orlowskiego i wielu innych.

Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, delegacji miejscowych władz i instytucji kulturalnych organizacji społecznych, przewodnicy pracy oraz liczne rzesze publiczności.

Sam akt otwarcia poprzedziła krótka prelekcja dyrektora

Muzeum — Malinowskiego, zapoznała zebranych z zasadniczym tematem doby Oświecenia oraz z warunkami polityczno-ekonomicznymi i społecznymi drugiej połowy XVIII wieku w Polsce, na których narastały idee postępu, ujawniające się we wszystkich dziedzinach pracy i twórczości artystycznej.

Symbolicznego przedsięwzięcia wstąpił do przodownik nauki z Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — Tomaszewski. Impionująca wystawa, której szczegółowa recenzję zamieścimy w najbliższym numerze „Nowego Świata“, wzbudziła niewątpliwie zainteresowanie szerokich rzesz świata pracy i inteligencji twórczej. (p)

Kostka-Napierski — symbol walki ludu polskiego o wolność i postęp

W ciągu kilku dziesięcioleci wykuwał się sojusz ludu pracującego miast i wsi

Trzechsetna rocznica powstania ludu podhalańskiego

KRAKÓW (PAP). Trzechsetną rocznicę zbrojnego protestu ludu polskiego przeciwko feudalnemu ustrojowi i szlacheckiej tyranii — rocznicę powstania pod wodzą Kostki-Napierskiego na Podhalu — uczcił lud podkarkowskich okolic — górale podhalańscy, żywieccy i śląscy — olbrzymią manifestacją w dniu 24 czerwca br. na rynku podgórskim w Krakowie.

Mienia się czerwone i zielone sztandary, białe napisy transparentów i barwne stroje ludowe. Na rynku znajdują się delegacje ze wszystkich stron Polski. Jest także delegacja budowniczych Nowej Huty. Żywiołowymi oklaskami wita wielotysięczna rzesza przybyłych na uroczystość: zastępcę członka Biura Politycznego KC PZPR wicepremiera rządu R. P. Hilariego Chelchowskiego, wiceprezesa NKW ZSL min. Wincentego Baranowskiego, sekretarza Z. G. ZMP Leona Janczaka oraz przedstawicieli miejscowych władz.

Uroczystość zgajają wiceprezodniczą MRN T. Mrugacz. Długo niemilknące okrzyki i oklaski zrywają się na cześć pierwszego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej Prezydenta RP Bolesława Bierutą i na cześć rządu ludowego, kiedy zabiera następnie głos wicepremier Chelchowski.

Gdy wicepremier kończy przemówienie — zgromadzeni

długo skandują: Bie — rut, Stalin, Po — kój.

W imieniu ludu podhalańskiego głos zabiera góral Jakub Chudoba — 3-hektarowy gospodarz z Chochołowa:

„Trzysta lat temu tu w Krakowie zamęczono Kostkę-Napierskiego, który prowadził naszych chłopów do walki o wyzwolenie z niewoli panów. Dziś ja, prosty chłop z Chochołowa mogę przemawiać tu w Polsce chłopów i robotników. Wtedy chłop był dla szlachty zwierzęciem bez żadnych ludzkich praw, potrzebnym do roboty i do obrony pańskich interesów.

Dziś dawna pańska i szlachecka Polska stała się Ojczyzną całego narodu — mówi góral z Chochołowa — Ojczyzną chłopu, robotnika i wszystkich ludzi pracy. Dziś wiemy, że pracujemy na szkoły dla naszych dzieci, na traktory dla naszych pól dla budowy lepszej przyszłości i

szczęścia całego naszego narodu. Dlatego będziemy bronić pokoju i naszej ludowej Ojczyzny. My, chłopci chcemy budować nasz plan 6-letni, umacniać siły i dobrobyt naszej ludowej Ojczyzny.

Wicepremier Chelchowski udaje się w otoczeniu przedstawicieli władz i przybyłych gości na miejsce, gdzie wmurowana została płyta pamiątkowa ku chwale bohaterów przy-

wódców powstania podhalańskiego: Aleksandra Kostki-Napierskiego, Stanisława Łętowskiego i Marcina Radockiego, straconych na Krzemionkach.

W ciszy i skupieniu wicepremier Chelchowski odsłania płytę pamiątkową.

Rozbrzmiewa potężny śpiew Międzynarodówki.

Po południu odbyło się na Błoniach Krakowskich wiele imprez artystycznych.

Przemówienie wicepremiera Chelchowskiego

KRAKÓW (PAP). Trzysta lat minęło od chwili, kiedy chłopci Podhala pod wodzą Aleksandra Kostki-Napierskiego opanowali zamek w Czorsztynie podnieśli sztandar walki rewolucyjnej przeciwko magnatom i szlachcie — przeciwko uciskowi i wyzyskowi ludu wiejskiego — rozpoczyna mowa.

W ciemną noc niewoli pańszczyźnianej powstanie podhalańskie zapłonęło jak żagiew — jak zapowiedź wolności i lepszej doli ludu pracującego.

Powstańcy wzywali chłopów z całej Polski do walki o ziemię wydzieraną wówczas chłopom przez chciwą szlachtę — wzywali do walki przeciwko pańszczyźnie — wzywali do równości i zniesienia podziału na panów i poddanych, na ciemiężców i ciemiężonych.

Powstanie podhalańskie wybuchło w okresie, gdy chłopci ukraińscy pod wodzą Bohdana Chmielnickiego wystąpili orężnie przeciw jarzemu szlachty i magnatów — gdy pożar wojny wyzwolenczej ogarnął wielkie obszary Ukrainy. Zwcięstwa chłopów ukraińskich nad szlachtą odbiły się głośnym echem wśród chłopów na całej ziemi polskiej.

Raz po raz wybuchły miejscowe bunt i rozruchy w różnych częściach kraju — w Wielkopolsce, na ziemi kurpiowskiej, na lubelszczyźnie — krwawo przez szlachtę tłumione

Powstanie podhalańskie było wydarzeniem na miarę znacznie większą niż każdy z tych licznych miejscowych buntów.

Głos bohaterów przywódców powstania — Kostki-Napierskiego, nauczyciela Marcina Radockiego, wójta chłopskiego Marszałka Stanisława Łętowskiego — wrażał postępowe ążenia całego ludu ówczesnej Polski — dążenia do wolności i sprawiedliwości.

Mówca przypomnia tu, że te same dążenia były w owym czasie źródłem wielkich ruchów nie tylko na Ukrainie i w Polsce lecz i na zachodzie, w Anglii, Francji, a także i w Rosji.

Chłopci podhalańscy wzywając powstanie — pod hasłami zniesienia stanu szlacheckie-

Ludzkość całego świata pragnie pokoju Przemówienie radiowe delegata ZSRR do ONZ Malika

NEW YORK (PAP). Departament informacji ONZ zorganizował przemówienia radiowe przedstawicieli szeregu krajów reprezentowanych w Organizacji Narodów Zjednoczonych na temat „Cena pokoju“ 23 czerwca w ramach tego programu audycji radiowych przemawiał przedstawiciel ZSRR w Organizacji Narodów Zjednoczonych J. Malik.

Jest rzeczą nierzalną powiedzieć — powiedział Malik — że audycja radiowa na temat „Cena pokoju“ powinna służyć sprawie utrwalenia pokoju i dopomóc siłom, które pokój bronią, w ich szlachetnej walce

o zapobiezenie wojnie. Narody całego świata zdają sobie sprawę, jak ogromnym skarbem dla ludzkości jest pokój. Nie minęło jeszcze sześć lat od chwili zakończenia drugiej wojny światowej, która porwała miliony istnień ludzkich, i oto zdobyty za taką cenę pokój jest znów zagrożony.

Koła rządzące USA, Anglii i Francji usiłują przekonać swe narody, że dla utrzymania pokoju należy się zbroić, stworzyć tzw. „sytuację siły“, która uniemożliwi rzekomo wybuch nowej wojny. Powinno być jednak jasne dla każdego człowieka, że kto chce pokoju, powinien dążyć do rozwiązywania drogą pokojową zagadnień wynikających ze stosunków z innymi krajami.

USA rozszerzają bazy lotnicze i morskie w HISPANII

NOWY YORK (PAP). Pismo „United Nations World“ zamieszcza korespondencję, z której wynika, że Stany Zjednoczone przekształcały intensywnie Hiszpanię frankistowską w partnera agresywnego bloku atlantyckiego. Korespondent tego pisma zwraca uwagę na rozszerzenie baz lotniczych i morskich w Hiszpanii, na szkolenie lotników hiszpańskich przez instruktorów amerykańskich i angielskich itd. Równocześnie korespondent stwierdza, że ostatnie strajki w Bilbao i Barcelonie świadczą o wzrastającym niezadowoleniu narodu hiszpańskiego z powodu poczynania reżimu Franco i jego protektorów.

Młodzież polska zakończyła naukę Przewodnicy nauki otrzymali cenne nagrody

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. ponad 3600 tysięcy synów i córek robotników, chłopów i inteligencji pracującej wraz z nauczycielstwem zakończyło rok szkolny 1950/51 w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących oraz w zakładach kształcenia nauczycieli.

W br. pełne wykształcenie podstawowe uzyskało ponad 300 tys. uczniów, podczas gdy w 1937/38 roku szkoły tego typu wypuściły tylko około 182 tys. absolwentów. Naukę w szkołach średnich ogólnokształcących i pedagogicznych ukończyło w br. ponad 60 tys. młodzieży, tj. o około 100 proc. więcej niż w roku ub.

W uroczystościach zakończenia roku połączone z pożegnaniem absolwentów wzięły udział przedstawiciele władz szkolnych, PZPR oraz komitetów rodzicielskich i opiekuńczych. Jak wynika z przemówień dyrektorów szkół i przedstawicieli ZMP, którzy odsumowali wyniki nauczania, dzięki ofiarnej pracy nauczycielstwa, szkolnych organizacji ZMP i ZHP oraz młodzieży w ubiegłym roku szkolnym znacznie podniosł się poziom i wyniki nauczania. Największymi osiągnięciami szczyt się młodzieży szkół TPĐ.

Tysiące młodzieży wyróżniającej się w nauce i pracy spo-

łecznej otrzymało dyplomy przewodników nauki i pracy społecznej oraz cenne nagrody książkowe.

Regionalny pokaz architektury w Poznaniu

We wtorek 26 bm. o godz. 12 odbędzie się w pawilonie Ministerstwa Kultury i Sztuki na terenach targowych w Poznaniu otwarcie regionalnego pokaz architektury.

Pokaz organizuje Państwowe Przedsiębiorstwo Projektowania Miejskiego „Miestoprojekt“ przy współdziałaniu Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (SARP — Oddział Poznański).

Na pokaz zostaną złożone: eliminacja 15 projektów architektonicznych z Pokazu Warszawskiego 15 projektów poznańskich podanych przez „Miestoprojekt“ wreszcie szereg projektów wykonanych przez studentów Szkoły Inżynierskiej. Impreza pierwsza tego rodzaju w Poznaniu zapowiada się interesująco. Wstęp bezpłatny. (p)

W ciągu kilku dziesięcioleci wykuwał się sojusz ludu pracującego miast i wsi

Przemówienie wicepremiera Chełchowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

węgo Sacza, Kalwarii — Szwedów i idącą z nimi szlachtę. W tej wojnie wyzwoleńczej pod wodzą wielkiego Polaka i patrioty Stefana Czarnieckiego, lud wiejski i miejski w całej Polsce okazał się siłą najbardziej patriotyczną i zdolną do bohaterskich czynów w obronie Ojczyzny.

Powstanie chłopów podhalańskich zostało przez szlachtę pod wodzą biskupa krakowskiego Gębickiego krwawo stłumione. Przywódcy powstania zgineli po bohatersku, broniąc swego honoru i wielkiej sprawy.

Chłopi walczyli o zniesienie jarzma

Lecz klęska powstania, meczeska śmierć jego przywódców i bezlitosny terror, który zapanował wówczas na Podhalu nie zdołał stłumić wyzwoleńczych ruchów chłopów polskich.

W wieku osiemnastym — fala powstań załatała całą południową i wschodnią część Polski. W dobie upadku Rzeczypospolitej doprowadzonej do rozkładu przez rządy magnaterii, chłopi stanowili najdzielniejsze wojsko kościuszkowskiej insurekcji. Walczyli chłopi o swą wolność, w czasie wojen napoleońskich, w powstaniu listopadowym — walczyli o zniesienie jarzma szlacheckiego w powstaniu Jakuba Szeli, w spisku Ściegiennego, w szeregach „czerwonych” w powstaniu styczniowym.

Lecz mimo tych wszystkich wysiłków i bohaterskich porywów sprawa chłopca, która była sprawą narodu i ojczyzny ponosiła porażki i klęski dlatego, że chłopi walczyli bez sojusznika w mieście, że byli w ciągu 250 lat skazani na własne rozproszone siły.

Zmieniły się losy walk chłopów, z chwilą, gdy zjawił się potężny i upragniony sojusznik — rewolucyjna i bojowa klasa robotnicza.

Klasa robotnicza walcząc o swoje wyzwolenie i zniesienie władzy kapitału podniosła sztandar walki o wyzwolenie całego ludu pracującego.

Klasa robotnicza stała się najwierniejszym i niezawodnym sojusznikiem ludu pracującego

wsi we wszystkich bojach wyzwoleńczych.

Wykuwał się sojusz

W ciągu kilku dziesięcioleci w walkach ze wspólnym wrogiem, o wspólną sprawę robotników i chłopów, wykuwał się i hartował nasz sojusz — sojusz ludu pracującego miast i wsi. W oparciu o ten nierozdzielny sojusz robotniczo-chłopski toczyliśmy bój o Polskę Ludową przeciwko okupantowi hitlerowskiemu i zdrajcom Ojczyzny. I zwyciężyliśmy!

Narody Związku Radzieckiego, które ćwierć wieku przed nami zrzuciły jarzmo kapitalistów i obszarników przyszyły nam z braterską pomocą — rozgromiły faszystów hitlerowski i umożliwiły w naszej Ojczyźnie ustanowienie robotniczo-chłopskiego rządu — rządu Polski Ludowej.

Władza ludowa oparta na sojuszu robotniczo-chłopskim wprowadziła w życie to, o co chłopi walczyli w ciągu setek lat — zniósła warstwę obszarniczą i oddała chłopom zrabowane przed wiekami ziemie.

Wieś polska korzysta z pomocy państwa

Wicepremier Chełchowski przypomina tu jak wielkie są osiągnięcia wsi w Polsce Ludowej:

Ponad 6 milionów ha ziemi przeszło w posiadanie chłopów bezrolnych małorolnych i średniorolnych. Zniesione zostało zadłużenie wobec lichwiarzy i obszarników. Setki tysięcy chłopów i młodzieży ze wsi znajduje co rok pracę w rozwijającym się przemyśle, w transporcie, w wielkim budownictwie.

Państwo ludowe pomogło wsi w szybkiej odbudowie rolnictwa z ruiny wojennej, w likwidacji odlogów, w podnoszeniu urodzajności gleby, w rozszerzeniu hodowli. Produkcja naszego rolnictwa w ciągu ostatnich 6 lat zwiększyła się 2-krotnie, zaś wartość tej na głowę ludności rolnej jest o 100 proc. wyższa od przedwojennej.

Podnosi się poziom oświaty i kultury na wsi. Dzieci chłopie mają dziś możliwość kształcenia

się w szkołach podstawowych, w szkołach średnich, w uniwersytetach, w szkołach zawodowych i oficcerskich.

Wskazując następnie, że wzrost dochodów i zdolności nabywczej najszerzych mas chłopskich wymaga ciągłego wzrostu zaopatrzenia wsi we wszelkie towary — mowca wskazuje, że rząd Polski Ludowej w trosce o interesy ludności pracującej wsi buduje potężne zakłady przemysłowe, fabryki włókiennicze, nawozów sztucznych, traktorów i maszyn, przeprowadza elektryfikację i meliorację, rozszerza wszystkie gałęzie produkcji, które umożliwiają lepsze zaopatrywanie wsi i podniesienie jej dobrobytu. Temu celowi służy także Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Wicepremier Chełchowski stwierdza następnie, że rozwój gospodarczy, twórca pokojowej pracy w krajach socjalizmu i demokracji ludowej — umocnia miliony robotników i chłopów w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, w ich walce o pokój i sprawiedliwość. Z drugiej zaś strony imperialistyczne burżuazje z anglo-amerykańską na czele ogarnia bezsilna wściekłość i niepomahomana nienawiść do naszych wielkich osiągnięć. Dlatego wszelkimi sposobami próbują oni przeszkodzić w naszym pokojowym budownictwie.

„Lecz nasza ojczyzna — oświadcza mowca — to nie Polska przedwrześniowa. To już nie Polska jaśnie panów — ślepe narzędzie w ręku imperialistycznych rozbójników.

Wielkie tradycje walk wyzwoleńczych

Nasza ludowa Polska — oparta na bratnim sojuszu robotników i chłopów — na jedności narodu polskiego, wcielającego w życie swój plan 6-letni i walczącego o pokój — Polska połączona sojuszem z potężnym Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, z siłami demokracji i postępu na Zachodzie — jest dziś nieprzystępnym dla wrogów naszych bastionem pokoju.

W dalszym ciągu swego przemówienia wicepremier Chełchowski wskazuje, że lud Podhala, którego wielkie tradycje walk wyzwoleńczych dziś świętujemy, lud Podhala — pełen miłości do ojczyzny, a nienawiści do wyzyskiwaczy i ciemięzców — zasługuje na szacunek i pomoc całego narodu polskiego.

Rząd Polski Ludowej zmierza do jak najszybszego i pełnego dzwignięcia ludności wiejskiej Podhala, ze stanu, w jakim zostawiły ją rządy burżuazji i obszarników.

„Trzechsetna rocznica bohaterskiego zrywu chłopów podhalańskich — męczęńskiej krwi ich przywódców jest świętem zwycięstwa i jedności mas pracujących Polski — oświadcza mowca.

Jest ona świętem jedności chłopów z robotnikami, jedności narodu polskiego — w imię dalszych zwycięstw nad zaciętym, nędzą i ciemnotą, nad istniejącymi jeszcze pozostałościami wyzysku, nad zbrodnictwami planami wojny, które snują wrogowie ludzkości z amerykańskim imperializmem na czele.

Naród nie szczędzi sił „Rocznica podhalańskich powstania pod wodzą Kostki-Napierskiego jest świętem braterstwa ludu polskiego z ludami Związku Radzieckiego” — stwierdza wicepremier, przypominając, że trzy lata temu masy chłopów kozackich pod wodzą Bohdana Chmielnickiego toczyły wspólną z chłopami polskimi walkę o wolność i godność człowieka.

„Rocznica powstania chłopów podhalańskich to wielkie święto pewnością i wiary w przyszłość świetlaną naszej ojczyzny, jej ludu pracującego, który nie szczędził truści i znoju dla umocnienia niepodległości i spotęgowania sił Polski Ludowej.

Wieczna pamięć i chwała bojomom powstania podhalańskiego — z wianostom chłopskiej wolności!

Niech żyje i umacnia się sojusz robotników i chłopów — źródło siły i rozwoju Ojczyzny!

Niech żyje Polska Ludowa i jej Prezydent Bolesław Bieruł

czelony noska. Wyglądał dobrodusnie i głupawo. Kilka słów powiedział mową Kochanowskiego, bezlitośnie ją masakrując, usłyszał jednak prawie oksfordzki akcent Burdy i z ulgą zaniechał polszczyzny.

Dobry kwadrans trwała ta beżmyślna paplanina, której konieczność wydaje się dyplomatom niewątpliwa. Od pogody, przez teatry, zahaczając o Łowicz, Pieniny i Białowięze, doszli wreszcie do sprawy urlopów i tu stanęli: o krok przed przepaścią wielkiej polityki. Burda aż oczy przymknął, jakby bał się zawrotu głowy.

Bo istotnie czuł jakieś mdawe zamroczenia. Jak uroczę wydały mu się kłopoty sprzed pół godziny! Patrzył na waskie, beżkrwiste wargi Snow'a, jak na kłatkę z drapieżnym zwierzęciem. Jak poradzić słowom, które lada chwila wypadną, skoczą mu do piersi?

Ten tu oto, człowieczek przyszedł do prawie premiera dużego kraju z czym, jak nie ze skargą na ministra spraw zagranicznych? Ze skargą, że jest krnąbrny ten minister, że się stawia, że się nie godzi na ustępstwa, hen, w Moskwie. Potocki mignął przez oczy Burdzie, tego się przekonało, ale jak trudna, jak skomplikowana jest wielka polityka! Przecież nie będzie się brało po kolei każdego z trzydziestu pięciu milionów mieszkańców tego kraju, aby mu, jak Potockiemu, tłumaczyć — czemu nie można sięgnąć po tak oczywisty, zdawałoby się — ratunek przed groźbą niemiecką, po sowiecką pomoc. Nie można — bo Potockiego się uspokoiło, ale tamtem przecież te słowa nie wystarczy. Na odwrót.

Jak trudna jest wielka polityka! Nie to, że kłamstwo w niej, jak witaminie, do życia niezbędne. To, że kłamstw tych jest tyle, tak rozmaitych, nawarstwionych, wyspecjalizowanych. Potockiemu gębe się zatkało wołozymskimi chłopami. A wołozymskim chłopom? No, tym, powiedzmy, wystarczy przodownik policji. Ale tym chłopom w ogóle, tym robotnikom, których przecież Gawalkami też się nie utrzyma w końcu, tym pyskaczom inteligentkim?

Ze silni, zwarci, gotowi. Ze nie potrzebna nam pomoc moskiewska? Ze nie pyskuje, bo kraju obronność, na guzik ostatni zapięta, naruszać? Jak tamtym czterem głupcom?

A co-powiedzieć tu oto, temu z noskiem, jak nie całkiem dojrzały pomidor? Bo przecież i jemu prawdy nie powiesz, zanoście trująca.

Nie tylko, zresztą, trująca. Cała z półtonów, niedomówień złożona, z niejasnych przyrzeczeń, z niejasnych ostrzeżeń, z aluzji, z przesłanek, które wtedy tylko zaważą, jeśli pozostań — wprawdzie — niedomówione. Tu, siedząc naprzeciwko Snow'a, w początku ostatniej dekady sierpnia, uświadomił sobie dopiero Burda z całą jaskrawością, jak karkołomna jest ta bekowska kombinacja.

Przeigrana bitwa podżegaczy wojennych

Trzy i pół miesiąca toczyła się w Paryżu jedna z największych bitew w historii dyplomacji. Zakończyła się ona w ubiegły czwartek kompletną porażką dyplomacji zachodniej. Albowiem delegat radziecki, wiceminister Gromyko zdemaskował w oczach opinii publicznej całego świata fałsz i hipokryzję rządów Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji, z jaką w ciągu trzech i pół miesięcy rządy te usiłowały uczynić z paryskiej konferencji zastępców ministrów parawan osłaniający ich agresywne zamiary i przygotowania do wywołania trzeciej wojny światowej.

Jeśli i dyplomaci zachodni liczyli na krótką pamięć narodów, to wiceminister Gromyko rozbił te rachuby. Przypomniał on, że inicjatywa zwolania konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w celu rozładowania napięcia międzynarodowego, wywołanego zbrojeniami mocarstw zachodnich i remilitaryzacją Niemiec — wyszła ze strony Związku Radzieckiego. Przypomniał on również, że rządy trzech mocarstw zachodnich od początku ustosunkowały się negatywnie do inicjatywy radzieckiej. Jeżeli w końcu zgodziły się na konferencję zastępców, uczyniły to pod presją opinii publicznej własnych krajów, domagającej się porozumienia między wielkimi mocarstwami. Ale zła wola trzech rządów zachodnich była widoczna od początku.

Ta sama zła wola — i to bez trudności udowodnił wiceminister Gromyko na ostatnim posiedzeniu czterech zastępców — cechowała wszystkie wystąpienia delegatów zachodnich przez cały czas trwania konferencji.

Alé jeszcze lepiej, niż niezgrabnie i grubymi niemi szyćte argumenty delegatów zachodnich, prawdziwe intencje rządów zachodnich zdemaskowały ich własne czyny, które towarzyszyły bez przerwy obradom konferencji paryskiej.

Zerwaniam rokowań paryskich przez trzy rządy zachodnie towarzyszyły okoliczności niemniej prowokacyjne i demaskujące zamiary rządów zachodnich. Rządy zachodnie zerwały konferencję paryską w chwili zamknięcia lokalii wyborczych we Francji, nie ukrywając wcale, że czekały z tym aż wybory w Polsce i francuski odejdą od urn i nie będzie już pilnej potrzeby odgrywania wobec nich roli pokojowego baranka. Natychmiast po zerwaniu konferencji paryskiej gubernator amerykański w Niemczech Zachodnich, Mac Cloy zapowiedział rychłe załatwienie sprawy armii zachodnio-niemieckiej i włączenie Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego.

Jednocześnie amerykański minister wojny, Marshall, zażądał 6,5 miliarda dolarów na budowę nowych baz wojennych. Amerykański admirał Carney objął dowództwo nad armią włoską i założył kwatery wojskowe w Neapolu. Specjalny wysłannik Trumana, Harriman, przybył do Paryża, aby skłonić rząd francuski do przyspieszenia zbrojeń i wyrażenia jawnej zgody na utworzenie armii zachodnio-niemieckiej.

Te przykłady nie wyczerpują całokształtu agresywnej polityki USA i ich sojuszników. Ilustrują one jednak złą wolę, zakłamanie i hipokryzję trzech rządów zachodnich, zdemaskowaną przez wiceministra Gromyko.

Planom amerykańskiego imperializmu w Europie staje w poprzek wola milionów zorganizowanych ludzi w zmarszalizowanej Europie. Wyborcy włoskie i francuskie wykazały, że narody Francji i Włoch nie zgodzą się na narzucaną im rolę „mięsa armatniego”. W samych Niemczech Zachodnich 83,17% do 94,94% osób biorących udział w plebiscytcie, opowiedziało się przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Wzmoczenie wyciąg zbrojeń zwiększa trudności gospodarcze państw zachodnich, jak tego dowodziły wykłady w Paryżu, Włoszech, w Ameryce, w Anglii i w innych krajach zachodu. Masy pracujące tych krajów bronią się — świadczą o tym liczne strajki: pracowników państwowych we Włoszech, pilotów i marynarzy w USA i inne.

Cały świat postępowy odnotował 10 rocznicę napadcu Hitlera na Związek Radziecki, przypominając, że Hitlera wspierały te same czynniki, które dziś podejmują znowu szaleńcze zamysły brunatnego dyktatora. Te same kole imperializmu amerykańskiego, przy pomocy niedolbnych generalów hitlerowskich grożą dziś znowu światu pożogą wojenną, niepomnie dokiwając lekcji historii, jaką otrzymał faszyzm niemiecki. Alé masy ludowe nauczyły się wiele z tej lekcji historii. I zgodnie ze słowami Stalina, postanowiły wziąć we własne ręce sprawę obrony pokoju, zagrożonego przez imperializm amerykański.

Masy ludowe całego świata wydały też nieomylny sąd o polityce mocarstw zachodnich, zdemaskowanej przez Gromyko.

J. W.

Samoloty amerykańskie celowo naruszają granicę państwową Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Dnia 17 czerwca br. ambasador USA w Pradze skierował do ministra spraw zagranicznych Czechosłowackiej Republiki Ludowej notę, w której domagał się zwolnienia dwóch pilotów i zwrotu dwóch samolotów o napędzie odrzutowym. Samoloty te bezprawnie naruszyły 8 czerwca br. granice państwowe Czechosłowacji, przeniknęły w strefę obszaru powietrznego nad Czechosłowacją i wylądowały w pobliżu Pragi.

W odpowiedzi minister Sąd Najwyższy USA odrzucił prośbę 11 przywódców komunistycznych

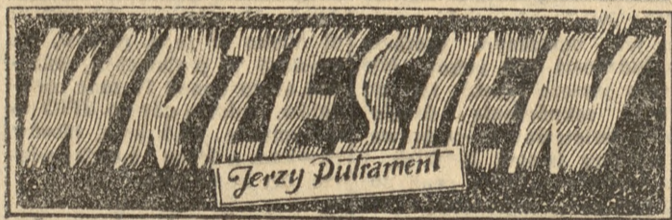
NOWY JORK (PAP). Sędzia Sądu Najwyższego USA Jackson odrzucił prośbę 11 przywódców Komunistycznej Partii USA o odroczenie wykonania wyroku, skazującego ich na karę więzienia i o pozostawienie na wolności za kauceją do czasu rozpatrzenia apelacji przez Sąd Najwyższy w październiku br.

spraw zagranicznych Czechosłowacji — V. Siroky w nocy skierowanej 21 czerwca br. do ambasady amerykańskiej stwierdza m. in. że władze czeskosłowackie konstatowały już niejednokrotnie, iż samoloty USA celowo i systematycznie przelatują przez granice powietrzne Czechosłowacji. Stwierdzone, że rząd Stanów Zjednoczonych (poza innymi formami pogwałcenia suwerenności Czechosłowacji) systematycznie i bezczelnie narusza przy pomocy samolotów suwerenność terytorialną Czechosłowacji.

Minister Siroky wymieniła w nocy 116 wypadków pogwałcenia Czechosłowackiego obszaru powietrznego, które miały miejsce w okresie od 15 stycznia 1951 r.

Nota nadmienia, że aparaty te były uzbrojonymi samolotami wojskowymi o napędzie odrzutowym i znajdowały się w pełnej gotowości bojowej.

W związku z powyższym nota stwierdza, że władze czeskosłowackie muszą szczegółowo zbadać, czy lądowanie to było istotnie przymusowe i czy pogwałcenie obszaru powietrznego Czechosłowacji było przypadkowe.



Na początku stało bardzo zgodnie: sprawy bezwarunkowo do załatwienia. Pierwsza z tych bezwarunkowych brzmiała dziwnie: buchalter w ubezpieczalni Turek, Piwoś Jan. Druga była równie zagadkowa: Płońsk, kierownik magazynów Społem, Antoni Maciuta. I trzecia i dziesiąta. U dołu pierwszej strony znalazł wreszcie wspólny mianownik: czemu zwolnieni?

Ach, to jest ten przewóz? Głód, trochę zmęczenie, strach, że utraci tak błyskotliwe zwycięstwo — i teraz ten przewóz? Śmiech mu się zrodził beżmyślny, właśnie w brzuchu, padł na fotel, nogi mu podrygiwały, kilka sekund absolutnego odprężenia i dopiero dziwne ewolucje sekretarza...

3

Sekretarz, zanim ostatni z meżów stanu drzwiami trzasnął, już skoczył do okna, zaczął wachlować portiera, by ciężki duch gawalkowych papierosów i oddechów jakoś do ucieczki zachęcić, potem zgarnął popielniczkę, nad koszem powytrząsał, chusteczką przetarł, potem popiół dostrzegł na dywanie, padł na kolana, dmuchał, powiewał chustką, a to wszystko w podskokach, błyskawicznie, potem zerwał się, błędnym okiem obejrzał dostojny gabinet, jeszcze szukając jakichś usterek.

Już po śmiechu. Burda syknał na sekretarza: cóż to? Monarchy się tu spodziewa? Przecież i sam skoczył pana Snow witać, aż do drzwi i przed przesadnym ręk wymachiwaniem się nie ustrzegł. Miał po temu podstawy. Mętnie domyślał się celu wizyty tamtego.

Snow'a znał, spotykał się z nim kilkakrotnie, choć przelotnie, na przyjęciach. Krawczył o nim stuchy dosyć sprzeczne — jedni twierdzili: głowa! Inni — wprost przeciwnie. Bąkano, że z ambasadorem nie jest najlepiej, że różni się w poglądach na Wierzbową. Nie bardzo wiedziano, na czym te różnice polegały. W każdym razie jego nagła wizyta u Burdy właśnie pod nieobecność premiera, hasającego gdzieś koło Biłgoraja, groziła jednym: skargami na Becka.

Tym stądziej go witał. Snow był średniego wzrostu, twarz miał końską, okulary ledwo mu się czepiały maluskiego,

Poznańskie szkoły podstawowe przodują w zdobywaniu odznak BSPO

„Sprawny do pracy i obrony” — to nie tylko nazwa odznaki, to także treść ideowa naszej kultury fizycznej, główny cel pracy wszystkich organizacji sportowych Polski Ludowej. Ilość członków organizacji sportowych przygotowanych do zdnania norm na odznaki, BSPO i SPO stanowi o stopniu wypełnienia naszego wielkiego zadania wychowania ludzi zdrowych, sprawnych, silnych i wytrwałych w walce i pracy, świadomych patriotów i budowniczych naszej Ojczyzny, aktywnych uczestników wielkiej walki o plan 6-letni i pokój na świecie.

17 Szkoła Podstawowa na Winiarach w czółówce szkół Polski

Zadania te najlepiej zrozumiała Szkoła Podstawowa nr 17 na Winiarach, w której w roku szkolnym 1950/51 uzyskało 70 uczniów odznaki BSPO.

Tak poważny sukces jest główną zasługą wychowawcy fizycznego ob. Ludwika Żołądkowskiego.

Dużą zasługę ma również Komitet Rodzicielski, który zakupił znaczną ilość sprzętu sportowego, między innymi skrzynie i maty oraz postarał się o boisko przy szkole.

W 6 maja br. szkoła ta zorganizowała igrzyska sportowe, w których ćwiczyło 120 członków.

Kilkrotnie uczniowie szkoły robili lekcje pokazowe na konferencji nauczycieli wychowania fizycznego z Poznania i powiatu poznańskiego.

Uczniowie zrozumieli należycie hasło: „Piersi w nauce — piersi w sporcie”, gdyż np. uczniowie: Leda, Barbacki, Niewiada, Kistowski, Chrzanowski i bracia Kepel mają dobre stopnie i są wzorowymi sportowcami. Otrzymał oni w nagrodę piękne książki na uroczystości

z okazji zakończenia roku szkolnego.

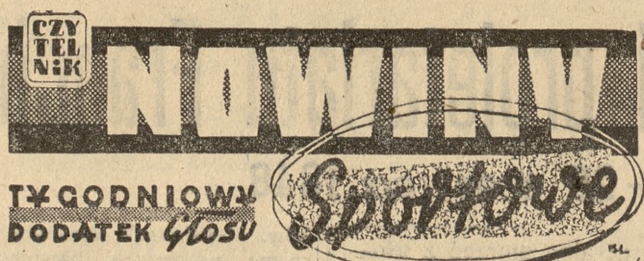
Szkoła Podstawowa nr 2 w Żabikowie zdobyła 56 odznak BSPO

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Żabikowie zdobyli 56 odznak BSPO mimo znacznie gorszych warunków od szkół poznańskich.

Poza wychowawczynią ob. Teresą Ratajczakówną, dużo pracy włożyło Koło Sportowe nr 181 ZS Ogniwo przy Wodociągach w Dębcu, z ob. ob. Schmidtem, Pińskim, a zwłaszcza instruktorem w. f. ob. Linetty na czele, które sprawuje opiekę nad powiększoną szkołą.

Sprawdzianem pracy na polu wychowania fizycznego, były imponujące igrzyska sportowe czterech szkół podstawowych powiatu poznańskiego organizowane przez Koło Sportowe nr 181 ZS Ogniwo i Szkołę Podstawową nr 2 w Żabikowie.

Te dwa imponujące w cyfrach przykłady, niech będą bodźcem dla kierowników pozostałych szkół podstawowych naszego miasta, gdyż większość z nich ma jeszcze duże zaległości do odrobienia na odcinku umosowienia i upowszechnienia wychowania fizycznego, wyrażające się w masowym zdobywaniu odznak „Bądź Sprawny Do Pracy i Obrony”.



Pływanie sportem masowym

Jachnik pokonał Taedlinga

Zakończenie Dni Morza nadało imprezom ostatniej niedzieli specjalny charakter. „Wodniacy” wysunęli się na czoło organizatorów zawodów.

Redakcja Expressu Poznańskiego wspólnie z ZKS Unią urządziła masową imprezę w formie pod mostami Poznania.

Na starcie stanęło ponad 700 pływaków co potwierdziło swoją wartość tej gali sportu w ostatnich latach. Obok znanych asów startowali chłopcy ze szkół podstawowych a w konkurencjach żeńskich obok senierek — dziewczęta.

Flotyła kajakowa, łodzi wiosłarskich i motorówek prowadzona w defiladzie przez statek Sobieski wykazała zebranej publiczności swą liczebność i różnorodność. Po raz pierwszy rozstrzygnięto pytanie, kto szybciej łódź wiosłarska czy kajak. Motorzyści wodni mieli możliwość sprawdzić jakość swego sprzętu i umiejętności.

Doświadczalna biegi, w których zmierzali się kajaki z łodziami wiosłarskimi nie dały zdecydowanego rozwiązania.



Pierwsze z siostrzenek na mecie przybyły Miklasówna (Stal), Malicka (Sp) i Nowicka (Sp).

Nie rozstrzygnięto CWKS - Gwardia 10:10

Spotkanie, które miało zdecydować o tytule drużynowego mistrza Polski pomiędzy Gwardią a CWKS-em zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 10:10.

Walki stały na dobrym poziomie, przy czym drużyna Gwardii wzmocniona została zawodnikami z innych okręgów a mianowicie Kasperczakiem, Sadowskim i Liszem. CWKS wystąpił bez reprezentanta wagi ciężkiej Gościńskiego. Punkty dla CWKS-u zdobyli: Woźniak, Kruża, Debisz, Musiał i Grzelak, dla Gwardii Kasperczak, Komuda, Sadowski, Kolczyński i Szymura.

Narciarze jeżdżą na Kasprowym

AZS w Zakopanem zorganizował 24 bm. dla uczczenia III Zlotu Młodych Bojowników o pokój slalom otwarty na Kasprowym Wierchu.

Zawody narciarskie były wielką atrakcją dla około tysiąca wycieczkowiczów i czasowiczów, którzy wzdłuż trasy na stokach Beskidu obserwowali rzadkie w tej porze roku zawody narciarskie.

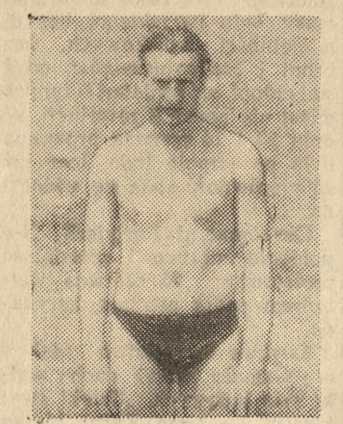
Zawody odbyły się przy wspaniałej letniej pogodzie i dobrich warunkach śniegowych.

Trasa slalomu przebiegała od przełęczy Beskidu, Żlebem, do Kotła Kasprowego z metą przy stacji wyciągu sanioowego. Na trasie długości 400 metrów znajdowały się 42 bramki. Startowało 23 zawodników z wszystkich klubów zakopiańskich oraz ZKS Kolejarz z Bielska.

Zwyciężył Miranowski (AZS) 1:13 przed Pekalą (Kol.) 1:14 Dziedzic (CWKS) znalazł się łoniero na piątym miejscu — 1:18.

W slalomie kobiet zwyciężyła Kowalska (Gwardia) 44,4 przed Wawrytkówną (CWKS) 47,6.

W dwójkach okazała się szybsza łódź wiosłarska Ogniwa z załogą Zielazowski i Nettman. Natomiast zdecydowane zwycięstwo odniosł kajak cztero-



Jachnik (Stal) stoczył na trasie około 3000 m pod mostami Poznania zaciętą walkę z dwukrotnym zdobywcą pucharu Taedlingiem, wysuwając się na ostatnich metrach na pierwsze miejsce

osobowy Stali z obsadą Karasiewicz I i II, Talarowski i Ródziejczak.

Wyniki konkurencji pływackich chłopcy: 1. Jan Lutowski (Sp.) 6:45; 2. Michalski (Gw. P.) 6:45,4; 3. Jankowiak (Dg. P.) 6:45,9; dziewczęta: 1. Klemińska (Stal) 6:26,4, 2. Cedro (Stal) 6:31,4, 3. Kurkówna T. (Stal) 6:37,8;

juniorzy z klubów: 1. Furowicz (AZS) 18:02,6, 2. Luński (Sp) 18:04,6, 3. Tuchałka (Sp) 19:12,2; juniorzy — niestow.: 1. Grellus (Lic. Mech.) 21:27,8, 2. Mańczak (Lic. Mech.) 23:24,3, 3. Biedziński (SPP 22);

juniorki: 1. Górna (Stal) 20:32,2, 2. Tomczakówna (Sp) 20:45, 3. Czasińska (Sp);

kobiety: 1. Miklasówna (Stal) 22:00, 2. Malicka (Sp) 22:14,9, 3. Nowicka (Sp) 22:20, 4. Cichońska-Wojciechowska (St);

kobiety powyżej 30 lat: 1. Klemińska W. (St) 6:59; mężczyźni: 1. Jachnik (Stal) 34:46, 2. Taedling (Stal) 34:47, 3. Cichoński (Stal) 35:01, 4. Koprowski (Sp), 5. Szymlet (Kol. Kościan), 6. Marcinak (St);

mężczyźni pow. 35 lat: 1. Gromadziński (Sp) 18:14, 2. Sikora (Stal) 18:35, 3. Kuratowski (Gw); mężczyźni pow. 45 lat: 1. Rajalczak (n) 6:30,2, 2. Andrejczak (Kol.) 6:44, 3. Klemiński (Stal).

Piloci szybowcowi poprawiają wyniki

Piloci Aeroklubu Warszawskiego Bitner i Ziemniński wykonali rekordowy przelot docelowo powrotny na trasie Warszawa — Lublin — Warszawa długości 314 kilometrów.

Pilot Bitner pobił dotychczasowy rekord Polski należący do Makuli o 93 km. Ten sam wynik uzyskał również Ziemniński, jednak wykonał on lot w czasie o 2 minuty gorszym.

Rekordowy lot trwał 6 godz. 39 min.

Nowacki Kolejarz Ostrów przebiegł 400 m w 52,5 sek.

W Ostrowie odbyły się w ub. niedzielę na stadionie „Kolejarza” lekkoatletyczne mistrzostwo powiatu ostrowskiego, które przy sprzyjających warunkach atmosferycznych zgromadziły na starcie około 60 zawodników. Zawody te były doskonałym przeglądem tegyżny fizycznej ostrowskich sportowców którzy osiągnęli coraz to lepsze wyniki.

Sensacją zawodów był czas 52,5 w biegu na 400 m uzyskany przez Zbigniewa Nowackiego Kolejarz (Ostrów) który w tym roku jest najmłodszym czasem w Wielkopolsce.

Ciekawsze wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Kobiety: 60 m Stasiakówna (Kolejarz) 8,3 sek., 500 m Antoniewiczówna (Kolejarz) 1,31 sek., rzut dyskiem Krzoskówna (Stal Ostr.) 25,85, oszczep Jolanta Nowacka (Start Ostr.) 21,41, skok w dal Stasiakówna (Kolejarz Ostr.).

Mężczyźni: 100 m Drzewiecki (Stal Ostr.) 11,8 sek., 800 m Marczeński (Kolejarz Ostr.) 2:12,7 sek., 400 m Nowacki (Kolejarz Ostr.) 52,5 sek., najlepszy czas w okręgu poznańskim. 1500 m Russek (Kole-

Niespodzianki w I lidze piłkarskiej

W dniu wczorajszym I liga piłkarska wystartowała do drugiej kolejki rozgrywek i znowu notujemy serię niespodzianek. Do największych należą wygrana chorzowskiej Unii z liderem tabeli CWKS-em oraz porażka dotychczasowego wicelidera Kolejarza Poznań z Ogniwnem Bytom. Na druga porażka jest dla nas szczególnie przykra, gdyż w wyniku jej drużyna poznaniaków spadła w tabeli na czwarte miejsce. Bytomiacy już w ub. czwartek pokazali swój łwi pazur, bijąc zdecydowanie dobrą drużynę Włókniarza krakowskiego, która wczoraj przegrała wy-

nowanemu przeciwnikowi jakim jest niewątpliwie krakowska Gwardia. Spotkanie Budowlanych Chorzów — Włókniarz Łódź nie odbyło się.

II liga piłkarska

I grupa
We Wrocławiu Stal Poznań pokonała zdecydowanie tamtejszą drużynę Stali w stosunku 4:0 (1:0). Bramki dla poznaniaków zdobyli Gendera i Witczak po dwie. W pozostałych spotkaniach pierwszej grupy uzyskano wyniki:

Gwardia Słupsk — Kolejarz Toruń 1:0

Budowlani Gdańsk — Kolejarz Gdynia 4:0

Kolejarz Bydgoszcz — Gwardia Bydgoszcz, spotkanie nie odbyło się.

1. Stal Poznań	14 pkt.	26:9
2. Budowl. Gd.	13 "	20:10
3. Kolejarz Toruń	9 "	11:11
4. Gward. Słupsk	8 "	14:17
5. Gward. Bydg.	7 "	9:11
6. Kolejarz Bydg.	7 "	10:12
7. Stal Wrocław	7 "	13:23
8. Kolejarz Gdynia	5 "	7:17

W pozostałych grupach uzyskano wyniki:

OWKS Kraków — Ogniwo Tarnob.

Włókniarz Chelmek — Górnik Knurów 1:0

Górnik Wałbrzych — OWKS Wrocław 2:1

Stal Sosnowiec — Stal Dąbrowa Górnicza 6:0

Górnik Zabrze — Stal Starachowice 7:0

Stal Lipiny — Górnik Bytom 2:4

Budowlani Opole — Ogniwo Częstochowa 3:2

WYNIKI

Ogniwo (Kr.) - Gwardia (Szcz.) 1:1

Unia (Ch.) — CWKS 2:1

Gwardia (Kr.) - Górnik (Rad.) 2:1

Kol. (W-Wa) — Włok. (Kr.) 4:0

Ogniwo (Byt.) — Kole. (Pz.) 3:0

1. CWKS	17	22:16
2. Gwardia Kraków	16	19:8
3. Ogniwo Kraków	15	18:15
4. Kolejarz Poznań	15	18:18
5. Kolejarz W-wa	14	22:14
6. Górnik Radlin	14	22:16
7. Budowlani Chorz.	12	21:13
8. Włókniarz Łódź	10	15:15
9. Unia Chorzów	9	22:21
10. Ogniwo Bytom	9	12:16
11. Włókniarz Kraków	8	21:28
12. Gwardia Szczecin	3	8:39

Moderówna i Ohnsorge mistrzami Polski w wieloboju

Rozegrane w Łodzi zawody lekkoatletyczne o tytuł mistrza Polski w trójboju kobiet i pięcioboju mężczyzn odbyły się w bardzo złych warunkach na roz-



Ohnsorge utalentowany zawodnik Stali, startujący w niedzielę na zawodach w Łodzi zdobył I miejsce w pięcioboju i zaszczytny tytuł „Mistrza Polski” zdobywając 3.343 pkt.

mieklej po deszczu bieżni. Ostatnie konkurencje rozegrano już po zapadnięciu zmroku. W tych warunkach uzyskano na ogół słabe wyniki.

W trójboju kobiet tytuł mistrzyni Polski zdobyła Moderó-

na (Budowlani Gdańsk) 1570 pkt. Drugie miejsce zajęła Kuźmicka (Budowlani Katowice) 1494 pkt. 3) Minnicka (Budowlani Szczecin) 1448 pkt., 4) Słomczewska (Włókniarz Łódź).

Moderówna osiągnęła następujące rezultaty: 100 m — 12,9 sek., skok w dal — 4,88 m, kula — 9,40 m.

W pięcioboju mężczyzn tytuł mistrza Polski po zaciętej walce zdobył Ohnsorge (Stal Poznań) 3343 pkt. Przed Bendkowskim (Włókniarz Sosnowiec) 3328 pkt., 3) Grochowski (Ogniwo Kraków). O zwycięstwie Ohnsorgego zdecydował skok w wyż. Wyniki Ohnsorge — 100 — 11,3 sek., skok w dal — 6,78 m, kula — 10,45 m, skok w wyż. 1,75 m, 400 m — 55,0 sek.

Brawurowa jazda

Zawody żużlowe o mistrzostwo ligi okręgowej odbyły w dniu wczorajszym na torze WOSS-u cechowała zacięta walka o punkty.

Wyrównane zespoły Unii poznańskiej i Stali z Gorzowa na zmianę przejmowały prowadzenie w tabeli. Drużyna poznańskiej Gwardii miała kłopoty z maszynami.

W pierwszym biegu zwycięstwo Olewskiego (Gwardia P.) było niespodzianką. Drugi bieg wygrał rutynowany zawodnik Stercel ze Stali gorzowskiej.

W biegu trzecim zwyciężył Baranowski z Unii, a w czwartym Stercel mimo upadku zdołał odrobić stracony czas i na mecie wygrał nieznacznie przed Frackowiakiem. W następnych biegach zwyciężyli: Baranowski, Keiser (Stal), Frackowiak (Unia), Wiśniewski (Stal) i Baranowski.

Najzacieklej walczyli w biegu 9 wskutek czego Stercel miał wywrotkę i musiał się zadowolić trzecim miejscem.

W punktacji ogólnej zwyciężyła Unia, zdobywając 21 pkt. przed Stalą Gorzów 20 i Gwardią Poznań, (Kic)

Echa wypadków w RADOMSKU

Wspaniały rozwój kultury fizycznej i sportu w Polsce, coraz bardziej wzrastające świadomości i aktywności polityczna sportowców sprawia, że podnosi się poziom wychowania młodzieży oraz zdrowotność mas pracujących miast i wsi.

Nie wszędzie jednak przezwyciężono już szkodliwe nawyki i tradycje burżuazyjne, godzące w dobre imię, w słuszną linię rozwoju sportu polskiego.

W Radomsku (woj. łódzkie) doszło kilka razy do gorszących zając w czasie meczów piłkarskich. Ostatnio 17 maja w czasie meczu ZKS „Stal” — ZKS „Spójnia” (Tomaszów Mazowiecki), kilku członków miejscowej Unii, na czele sownistycznie nastawionej grupy swoich sympatyków wkroczyło na boisko i pobiło ciężko graczy tomaszowskich. Inicjatorami i prowodyrami zając w Radomsku byli członek władz ZKS „Unia” ob. Matedzjak oraz zawodnicy Błada, Cichy i Jaworski.

Przeprowadzona kontrola w Radomsku wykazała, że Zarząd Klubu „Unia” prowadził wręcz szkodliwą działalność. Nie organizował masowego rozwoju kultury fizycznej wśród młodzieży i pracujących, a bazował tylko na kilkunastu zawodnikach, nawet nie związanych z zakładem pracy, przez co doprowadził do likwidacji koła sportowego. W klubie nie zorganizowano zdawania norm na SPO, nie prowadzono także pracy polityczno-wychowawczej. Zarząd Klubu nie tylko, że nie podjął próby samokrytycznej oceny swojej pracy, ale, uczynił wszystko, by zatuzować całą sprawę.

Podobnie i ZKS „Stal” w Radomsku, rozwijał swą działalność w kierunku elitarnego sportu wyczynowego, pojętego jako antagoniści z rywalizacją z istniejącym w Radomsku ZKS „Unia”.

PKKF w Radomsku przeszedł nad chuligańskimi wyczynami do porządku dzien-

nego nie wyciągnąwszy z zając żadnych konsekwencji. Kontrole przeprowadzone przez Rady Okręgowe Zrzeszeń Sportowych „Stal” i „Unia” miały charakter formalny i biurokratyczny. Również w sposób bezdusznie formalny ustosunkował się do wypadków w Radomsku Kier. Referatu Kultury Fizycznej ORZZ ob. Łuczak.

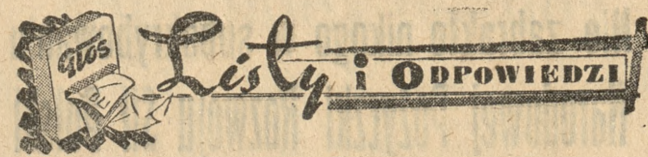
WKKF w Łodzi ograniczył się do kontroli prac biurowych nie wnioskując w życie organizacyjne klubów. Styl pracy WKKF w poważnym stopniu zaciął na stylu pracy PKKF.

Wypadki powyższe świadczące o tym, że część organizacji działaczy sportowych nie wypełnia zarządzeń i uchwał Plenum GKKF-u skłoniły Prezydium GKKF, po porozumieniu się z CRZZ, do podjęcia radykalnych środków w celu zapobieżenia na przyszłość podobnym zaciędom.

Postanowiono mianowicie rozwiązać ZKS „Unię” i ZKS „Stal” w Radomsku i zorganizować odpowiednie koła sportowe przy zakładzie pracy. Postanowiono także usunąć szereg szkodliwych sportowych oraz zdyskwalifikować dożywotnio winnych zając zawodników. Zdjęto z zajmowanego stanowiska przewodniczącego PKKF ob. Wyczółkowskiego oraz z Sekcji Piłki Nożnej PKKF w Radomsku ob. Piezaka i ob. Architekta. Radom okręgowym „Unia” i „Stal” wytknięto odwrócenie się od terenu i zobowiązano je do zrewidowania swego stanowiska. WKKF w Łodzi zwrócono uwagę na niewłaściwy styl pracy i biurokratyczne podejście do kontroli w terenie, a także polecono wyciągnięcie wniosków organizacyjnych w stosunku do pozostałych winnych.

Zdecydowane stanowisko GKKF przyczyni się niewątpliwie do przezwyciężenia starych nawyków i całkowitego oczyszczenia sportu polskiego z szkodliwych pozostałości z czasów burżuazyjnych.

O kontakt konsumenta z producentami



Nieznajomość przepisów czy nadmiar gorliwości

Jestem robotnikiem, pracuję w tartaku w Słońsku. Zona moja, będąc w 9 miesiącu ciąży, zachorowała na żółtaczkę. Po kilkakrotnych odwiedzinach w Ośrodku Zdrowia, żona moja otrzymała wreszcie stosowną receptę.

Odległość ze Słońska do Gorzowa wynosi 50 km. Ja, pracując, nie miałem czasu osobiście udać się po lekarstwo, wobec czego poprosiłem znajomego, który jechał właśnie do Gorzowa, aby zrealizował receptę w Apteczce Ubezpieczalni. Niestety — znajomy powrócił z niczym, ponieważ w apteczce zażądano, by na receptę umieszczono pieczęć zakładu pracy.

Po uzyskaniu pieczęćki, znowu skorzystałem z okazji, gdy inny znajomy jechał do Gorzowa, i poprosiłem o wykupienie lekarstwa. Tym razem znajomy wrócił z niczym, gdyż w apteczce mało już było pieczęćki, obecnie zażądano legitymacji.

Tak upłynęło kilkanaście dni. Chora pozostała bez lekarstwa, ja zaś legitymacji nie mam, nie ma jej reszta 80% ubezpieczonych.

W roku 1948 posłałem fotografię, celem uzyskania legitymacji, lecz fotografie przepadły gdzieś w głębokich biurkach w Ubezpieczalni w Gorzowie. Obecnie Ubezpieczalnia legitymacji nie wydaje. Ma je podobno wydawać zakład pracy, który nie otrzymał dotychczas ani zarządzeń, ani druków.

Nadmieniam przy tym, że żądanych zarządzeń w sprawie umieszczenia pieczęćki zakładu

Władysław Mixtacki — Pogorzela. Ostatnie zarządzenie przewiduje, że wszyscy, którzy rozpoczęli pracę po 31 stycznia 1951 r., a bývajú rawa do dodatku rodzinnego dopiero po upływie 3 miesięcy. Z uwagi na to, że w opisanym wypadku rozpoczął Pan pracę w ostatnim dniu stycznia, zgodnie z ustawą, powinien Pan otrzymać dodatek rodzinny. Radzimy niezwłocznie wystąpić z odpowiednim wnioskiem do ZUS w Ostrowie — załączając jednocześnie zaświadczenie pracodawcy, że prace rozpoczął Pan ostatniego stycznia. 1524

Pasażer — Turek. Dyrekcja Okręgową Kolei Państwowych zarządziła przystosowanie jeszcze dwóch wagonów towarowych dla ruchu osobowego. Wagon ten będzie wznacmiał składy pociągu na trasie Kolo — Sempolno w okresie nasilonego ruchu. 1101

Jeden z gromady Szuchowo. — Młodzież, podjąwszy jakieś zobowiązanie, winna je wykonać. Zobowiązanie podjęła przecież z własnej inicjatywy i bez przymusu. 1398

Powszechne Domy Towarowe organizują publiczne rozmowy ze swoimi klientami. W rozmowach, a tak jest przynajmniej raz na miesiąc w Warszawie, w PDT na Brackiej, biorą udział, prócz bezpośrednich dystrybutorów — przedstawiciele handlu detalicznego — zastępcy central i hurtowni. Konsumentami mają możliwość krytyki i wysuwania postulatów, które przyczyniają się w poważnym stopniu do zmian asortymentowych, naprawiania błędów i niedociągnięć dystrybucyj.

Rozmowy dystrybutorów z konsumentami nie rozwiązują jednakże zagadnienia kontaktu konsumenta z producentem. Uwagi konsumenta pod adresem producenta idą drogą pośrednią papierową.

Gdzie grzęzną nasze życzenia

Kontakt konsumenta z producentem wygląda w ten sposób, że konsument wpisuje swoje uwagi do książki życzeń w PDT, którą przegląda dyrekcja, przekazująca swoje spostrzeżenia tzw. zaopatrzeniowcom. Zaopatrzeniowcy ze swojej strony przekazują żądania czy życzenia centralom hurto-

wym, a dopiero centrale hurtowe dzielą się otrzymanymi informacjami ze swym dostawcą, z producentem.

Jak łatwo się zorientować z opisanego drogi, którą idzie np. żądanie czajniczka do herbaty o bardziej ekonomicznym kształcie — głos konsumenta albo nie dotrze do tego, kto produkuje czajniczki, w ogóle, albo też dotrze w poważnym stopniu zniekształcony.

O właściwą informację producenta

Producent — weźmiemy tu za przykład pokrycie tkanem meble — wyrabia towar w dobrym gatunku i w zaaprobowanych przez rzeszę konsumentów barwach, ale z okropnymi deseniami. Obejrzanie materiału wykazuje, że można by mu nadawać formy bardziej estetyczne, lub też wcale nie dawać deseni. Konsument kupuje,

bo co ma robić, jak nie innego nie ma. Konsument narzeka. W najlepszym wypadku jego głos dotrze do miejsca produkcji z bardzo dużym opóźnieniem, nie mówiąc już o formie, w jakiej dotrze.

Sprawa przedmiotów codziennego użytku

Zagadnienie informowania producenta o potrzebach konsumentów najostrejszym występuje na odcinku przedmiotów, służących w gospodarstwie domowym. Wydaje się prawie pewne, że producenci np. maszynek do mięsa, biorąc na warsztat nowe typy czy nowe modele, nie rozporządzają materiałem, który poinformowałby ich o tym, co mówią gospodynie domowe o maszynkach starego typu. Przykładów można by dać tutaj niezliczoną ilość.

Warto przytoczyć głos pracowników PDT na Brackiej. Otóż ci z pracowników, którzy bezpośrednio stykają się przy kontuarach z konsumentami, mówią: „Ludzie chcieliby kupować szklanki niższe, a za to z szerszymi spodkami, dobrze byłoby, żeby spodeczki miały wyższą podstawkę.” Konsumentka stojąca na przeciw pracownika PDT ze szklanką w ręku, dokładnie omawia braki szklanki i pokazuje, jaka szklanka jest najlepsza. „Niestety, tego nie jesteśmy w stanie przekazać dalej” — mówią pracownicy PDT. — Bo ile trzeba by papieru, żeby to krótko podane tutaj życzenie dotarło do fabryki?

Zorganizowanie rozmów konsumenta z producentem

Znacznie prostszym rozwiązaniem sprawy szklanki — i nie tylko szklanki — może być bezpośredni kontakt producenta z konsumentem, a już co najmniej pośredni kontakt producenta z detalistą. Postulat organizowania rozmów konsumenta z producentem jest słuszny dlatego, że zakłady produkcyjne, służące naszemu codziennemu zaopatrzeniu, mogą planować we własnym zakresie, a w każdym razie mogą

korygować, takie czy inne niedociągnięcia planowania.

Przeciw spotkaniem z producentami nie mieliby sprzeciwów ani pracujący w zakładach produkcyjnych, ani dystrybutorzy. Ci ostatni, jak wynika z ankiety, jaką przeprowadziliśmy w warszawskim PDT na Brackiej — byłiby nawet bardzo zadowoleni. „Chciałabym, żeby częściej tych narzekań i wymówek, które spotykają mnie ze strony klientów — usłyszeć na własne uszy ci, którzy bezpośrednio towar wyrabiają” — mówi jedna ze sprzedających na Brackiej.

Naszym dążeniem narodowym jest żyć i pracować lepiej. Naszym obowiązkiem jest troska o codzienne, nawet najdrobniejsze sprawy ludzkie. Krytyka i samokrytyka są motorem naszego budownictwa. Na odcinku budowy handlu socjalistycznego fakt, że rozmowy producentów z konsumentami jeszcze nie istnieją, ogranicza krytykę i samokrytykę, jest czynnikiem hamującym w poważnym stopniu właściwe planowanie co do jakości i ilości towarów, które przychodzą do dystrybucji.

PIW

Zdobycze techniki radzieckiej wykorzystano na naszych polach

Wczesną wiosną powstał w powiecie chodzieskim Pow. Ośrodek Maszynowy. Obecnie „Ursusy” pracują sprawnie na polach poszczególnych majątków, a mechanicy, ślusarze oraz agronomi pod kierownictwem młodszego dyrektora POM-u Niniołowskiego dbają, by maszyny były na czas gotowe do nadchodzących żniw.

Przy sadzeniu ziemniaków POM zastosował jedną z zdobyczy rolnej techniki radzieckiej, a mianowicie maszynę do sadzenia kartofli. Praca tej maszyny działa czterzy razy taniej i oszczędza trudu trzynastu ludziom i trzem parom koni. (ko)

26 KRONIKA CZERWIEC

WTOREK | Słońce w.: 3.31
zacz.: 20.19
Jana, Pawła | Księżyc w.: 23.41
zacz.: 12.20

POGODA

Dzisiaj:
Zachmurzenie o charakterze zmiennym z lokalnymi przelotnymi opadami i skłonnością do burz. Temperatura maksymalna do + 27 st. C. Umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych.

Wczoraj:
Temperatura powietrza godz. 7: +17,2 st. C. godz. 13: +22,6 st. C. Temperatura wody rzeki Warty godz. 8: +22,8 st. C. Stan wody rzeki Warty: 179 cm.

Pracownicy poszukiwani
Kontrolera wewnętrznego, pianistę, maszynistkę i referenta mieczarskiego poszukuje Gmina Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Buku. K1191

Większą ilość pracowników do prac rozbiórki murów warowni „Reformatów” przyjmie natychmiast Związek Inwalidów Cywilnych. Zgłoszenia w biurach Poznań, ul. Dominikańska 7. K1193

Kalkulator po kursie potrzebny zaraz. Warunki w/g. Umowy Zbiorowej. Zgłoszenia Gospodarstwo Rolne Gułtowy pow. Środa. K1190

REPERTUAR TEATRÓW i KIN POZNAŃSKICH

TEATRY
OPERA IM. ST. MONIUSZKI — godz. 19 „Halka” POLSKI — godz. 19 „Zemsta” NOWY — godz. 19 „Zwyczajna sprawa” KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19 „Wodewil Warszawski” MŁODEGO WIDZA — godz. 11 „Domek kotki”

KINA
APOLLO — godz. 16, 18 i 20 „Bracia Benhina” BALTYK — godz. 16.30, 18.30 i 20.30 „Słońce wschodzi” (dozwolony od lat 14) MUZA — godz. 16, 18 i 20 „Zabawna historia” — dozwoł. od lat 18. RIALTO — godz. 16, 18 i 20 „Błyskawica” — dozwolony od lat 7. WARTA — godz. 11 i 12 aktualności; godz. 14 i 16 „Przygody Chico” i godz. 18 i 20 „Dusze czarnych” LETNIE — godz. 16, 18 i 20 „Podróż Guliwera”.

szuchamy RADIA

Wtorek, dnia 26 czerwca 1951

PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.00 Początek audycji; 5.05 Sygnał czasu; 5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Concerto dla świata pracy; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-n) Gimnastyka; 6.15 Muzyka polska w wyk. Kapeli Ludowej; 6.45 Program dzieci; 6.50 (P-n) Program lokalny dnia i aktualności; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Wszelkie newsy; 7.40 Muzyka; 7.55 Wiadomości poranne; 8.00 Muzyka; 8.30 „Letnie obozy i wczasy”; 8.55 Przerwa; 15.25 Program dnia; 15.30 Muzyka dla wszystkich; 14.30 Proza; 14.50 Gra zespołu Instrumentalnego Adama Wierlika; 15.50 Audycja dla dzieci z Krakowa; 15.55 Utwory na flet z tow. fortepianu; 16.10

Recenzja książek; 16.20 (P-n) Koncert solistów, Zygmunt Lisicki — fortepian, Juliusz Bielski — tenor; 16.50 (P-n) Audycja dla kobiet — reportaż z Wojewódzkiej Centrali Poradni Zdrowia Psychicznego pt. „Ta walka jest obowiązkiem”, w oprac. Danuty Białaszkowej; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.05 Reportaż; 17.15 Piesni muzykańskie; 17.35 Koncert stylizowanej polskiej muzyki ludowej; 18.00 „Koska Napierki” — pogańka; 18.15 (P-n) Późnoludniowy dziennik wieczorny; 18.30 (P-n) Piosenki; 18.50 (P-n) „Nasj Ke-respondenci pisa”; 19.00 Polskie pieśni masowe; 19.20 (P-n) „Koncert żywych” — wczasowizyjny niedzielnym; 19.45 (P-n) Audycja dla wsi pt. „Pierwszy sprzet”; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.26 Wiadomości sportowe; 20.30 Koncert symfoniczny z Katowic; 21.30 Melodie w wykon. różnych instrumentów 21.45 Proza; 22.00 Muzyka i aktualności; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości;

Księgowego oraz kontysty poszukuje zaraz poważne przedsiębiorstwo państwowe na Ziemi Lubuskiej. Oferty kierować Głos Wielkopolski dla K1182.

Wolne posady

Poszukuje wychowawcy do 5-letniego syna, najchłodniej poznanianki. Warunki do omówienia. Oferty: Słowo Polskie, Wrocław, Podwale Świdnickie nr 26, „Poznanianka”, K1192

Pomocnik krawiecki potrzebny zaraz. Poznań, Kilińskiego 5. m. 11. 8886g

Pomoc domowa z gotowaniem, najchłodniej ze wsi, zaraz lub od 1. 7. potrzebna. Poznań, ul. Gółębia 3. m. 3. 8888g

Chłopak, lat 16, do roboty na stałe. Oferty Głos Wielkopolski dla 8889g

Gospoście do 3 osób poszukuje (traktowanie rodzinne). Zgłoszenia: „Opera”, Poznań, pokój 29. 8904g

Szuka posady

Krawcowka poleca się w dom. Oferty Głos Wlkp. dla 8872g

Nauka

Tańców ludowych, nowoczesnych, uczyzna Szczurkówna — Szczurek Poznań, Marcinowskiego 2a 8448g

Wycucie szyć bezpłatnie pacjentem ze wsi. — Oferty Głos Wielkopolski dla 8881g

Sprzedaż

Samochód osobowy kablolet Fiat 1100, tani sprzedam. Poznań, telefon 86-26. 8885g

Spacerówka dla bliźniat, nowa, do sprzedania. Poznań, Rokosowskiego 41. m. 10. 8890g

Parcela 1942 m². Starobuk, blisko dworca, sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 8891g

Maszyny Singera: dziurkarka i zwykła sprzedam. Fierle, Poznań, Mateckiego 34. m. 3. 8859g

Okna inspekcyjne, 100 sztuk, tani sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski dla 8862g

Psa wilka sprzedam, Luboń, al. Stalingradzka 18. 8873g

Parcela willowa. Osiedle Grunwaldzkie, wille 1-rodzinna, wołna sprzeđa Pijanowski, Poznań, Dzierżyńskiego 38. 8868g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupna
Motocykl SHL, nowy, kupię. — Poznań, telefon 527 55. 8899g

Motorek kajakowy kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 8884g

Maszyne do szyć kupię. — Oferty Głos Wlkp. dla 8858g

Stereotypy kupię. Poznań, ul. Chudoby 6. m. 5, dzwonić 4 razy. 8893g

Kupuje odpadki od świec i za mianiem na świece kościelne. Wytwórnia świec i pasty, Poznań, Rybaki 28. 8894g

Silnik Opel P 4 lub Olympia kupię. Poznań, ul. Koszaka 1, m. 5, tel. 67-69. 8878g

Wille, domek, parcele, Poznań, Puszczęwice, Puszczęwków kupię od właściciela. Oferty Głos Wlkp. dla 8898g

Fortepian korzystnie kupię za raz. Of. Głos Wlkp. dla 8898g

Samochód do 750, marka dowolna, w pierwszym rzędzie stanie, kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 4907.

Platformy ogumione, 5—6 ton, dobrym stanie poszukuję. Wiadomość: Leszno, tel. 465. 4916g

Zamiana

Zamienię mieszkanie w Szczecinie na Poznań, 3 pokoje i kuchnię względnie 2 w centrum miasta — Oferty: Głos Szczeciński dla nr 8987.

Wolne lokale

Pokój wolny dla 1—2 panów. Mateckiego, Oferty Głos Wielkopolski dla 4932g.

WIĘKSZE WYGRANE I Krajowej Loterii Pieniężnej

4 dzień ciąglenia II rzutu

Wygrana 50.000 zł padła na Nr Nr 211219.

Wygrana 20.000 zł padła na Nr Nr 99868.

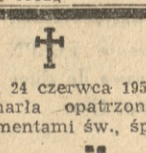
Premia 13.000 zł padła na Nr Nr 29289.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 12684 14592 69000 101301 117424 163340 217978 224916.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 12542 34154 48836 123643 130522 131891 147528 171657 188992.

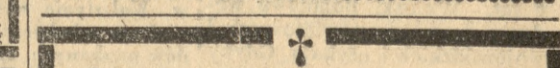
Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr 5096 8275 8497 50067 54397 67839 82575 92930 102225 105485 111523 120742 120779 150413 165119 166913 173131 195695 199645 221567 248116.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 2179 9126 12768 14172 14608 15221 17248 17504 17686 26911 38085 32197 35493 42003 50869 52481 55577 57789 58289 59003 59191 60272 60931 61485 65121 67626 72742 74282 79350 80766 84132 84824 98861 101585 103889 104954 108107 113247 113689 115981 118509 126000 125761 127582 130150 131923 132387 133326 134436 134765 136814 146601 151785 159050 161410 161703 162203 162813 163005 163241 170171 185616 190795 193597 203806 211654 216145 216196 217391 218134 218288 227473 229587 229706 229868 232306 233201 235037 241062 241842 244695 247569 248025.



Dnia 24 czerwca 1951 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., śp. **Weronika Sołtysiak**

Pogrzeb odbędzie się w środę 27 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cementarza na Górczynie, dzieci i rodzina, 8917g



Dnia 24 czerwca 1951 r. zasnęła w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babcia, prababcia i teściowa, przeżywszy lat 75, śp. **Józefa Powalowska**

Pogrzeb odbędzie się w środę 27 bm. o godzinie 15.40 z kaplicy cementarza na Jezycach. W ciężkim smutku pograżeni córki, synowie, zięćowie, synowie, wnuki i prawnuczki

Poznań, Kraszewskiego 9 b. 8918g

Przewielebnemu Duchowieństwu, uczestnikom pogrzebu, oraz tym liczным kolegom, przyjaciolom i znajomym, którzy okazali nam z powodu zgonu śp.

Dominika Wróblewskiego

serdeczne podziękowanie

Zona, dzieci i rodzina

Nie zabrakło nikogo w subskrybowaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Rozpisana przez rząd Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski znalazła wśród mieszkańców pow. międzychodzkiego żywy oddźwięk.

Na szczególne wyróżnienie zasługują pracownicy Państw. Przetwórci Owoc-War. nr 11 w Międzychodzie, którzy zadeklarowali o rokiem 2 390 dniówek, co daje sumę przeszło 47 000 zł.

Jako pierwszy subskrypcję zakończył Państwowy Urząd Pocztaowo-Telekomunikacyjny, deklarując 334 dniówki na sumę 5 000 zł.

Pierwsze miejsce w powiecie zajęli pod względem ilości deklarowanych dniówek mieszkańcy gromady Łowyn (M. M.)

Wykładowcy i uczniowie

Profesorowie i pracownicy administracyjni Liceum Ogólnokształcącego w Kole subskrybowali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski na sumę 3 800 zł (173 dniówek). Alina Paszkiewicz nadesłała z Milanówki, gdzie przebywała na kursie, depeszę z zawiadomieniem, że zgłasza 15 dniówek. Listy subskrypcyjne na sumę 350 zł podpisała również młodzież szkolna. (F. N.)

Robotnicy z Gostynia

Zaloga Rejonowej Spółdzielni Przemysłu Ludowego

i Artystycznego w Gostyniu w zrozumieniu rozpisanej przez Rząd pożyczki przystąpiła do wypełnienia swego obowiązku patriotycznego i na uroczystym zebraniu w dniu 19 czerwca br. subskrybowała 735 dniówek na ogólną sumę 12 870 złotych. (F. J.)

Zgłosili 740 dniówek

Do dnia 22 bm. mieszkańcy Bojanowa zadeklarowali na rzecz Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski przeszło 83 000 zł. Pracownicy wszystkich zakładów pracy spełnili należność swój obowiązek, podobnie jak rzemieślnicy, gospodarze i duchowieństwo. Uczniowie Liceum Rolniczego zadeklarowali 240 zł, a grono nauczycielskie i pracownicy administracyjni tej uczelni 279 dniówek. Pracownicy PGR majątek Gołaszyn zgłosili 740 dniówek na łączną kwotę 13 410 zł. (wt)

Wszyscy wzięli udział

Spółdzielnia Produkcyjna w Gutowie Wielkim pow. Września zakończyła subskrypcję Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski już w dniu 22 bm. (tch)

Matura lub promocja nagrodą za pilną naukę

W dniu 23 czerwca br. w Państw. Szkole Ogólnokształcącej w Jarocinie odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego. Dyrektor Zakładu Nowicki dokonał podsumowania wyników pracy za cały rok szkolny. Podane cyfry uwydatniły poważny wkład młodzieży na odcinku pracy społecznej, którą rozwijano nie tylko w szkole, lecz w całym powiecie.

Szczegółowej analizy działalności organizacji młodzieżowych i społecznych dokonał przewodniczący Zarz. Szkolnego ZMP Lisowski, po czym pożegnano absolwentów.

Świadectwo dojrzałości otrzymało 73 uczniów, z których za naukę i pracę społeczną wyróżniono: Bogdana Szurygaję, Witolda Kapczyńskiego, Teresę Florowska, Andrzeja Markiewicza, Bolesława Skowrońskiego, Irenę Lewandowską, Zofię Mikołajczykównę, Dobromiłę Dawidzińską i Tomasza Florowskiego.

Uczniowie z pozostałych klas: Aleksandra Kłosiówna, Stanisław Szczęśniak, Wanda Krakowiakówna, Wiesław Stawiarz, Bożena Wojterzanka, Maria Fidlerówna, Konrad Kucharski, Kazimierz Marciniak, Bogdan Sikora, Barbara Siwińska, Zbigniew Zamoczyński, Krysztyna Polczyńska, Zofia Pietrzak, Zygmunt Graczyk, Zofia Koralewska, Eugeniusz Włoch, Teresa Spychajówna i Zenon Michałak otrzymali za pilną naukę i pracę społeczną nagrody.

Po ich wręczeniu odbyła się część artystyczna, w której wystąpił chór gimnazjalny, zespoły muzyczne i recytatorskie. Uroczystość zakończono hymnem Młodzieży Demokratycznej. (az)

W KROTOSZYNIE

W Państw. Szkole Ogólnokształcącej w Krotoszyńcu odbyła się w sobotę uroczystość zakończenia roku szkolnego. Po części sprawozdawczej 46 maturzystów otrzymało świadectwa. Spośród absolwentów wyróżnili się w pracy społecznej: Zygmunt Haremski, Krzysztof Racinowski, Stefan Kocik i Tadeusz Lewandowski. W imieniu maturzystów przemówienia pośmiętnie wygłosili Teresa Pietrakówna i Krzysztof Racinowski.

52 absolwentów w Kołudzie Małej

W ub. sobotę zakończył się w Państwowym Gimnazjum Spółdzielczym dla Dorosłych w Kołudzie Małej (pow. Inowrocław) egzamin końcowy. Na 54 dopuszczonych do egzaminu świadectwo

Nie wszystkim wolno

Zbiornica Państwowej Centrali Leśnych Produktów Nierdzewnych w Chodzieży wyduje już karty zezwalające na zbior jagód leśnych, grzybów i ziół.

Dla mieszkańców Chodzieży wyznaczono punkt przy ul. Zamkowej. Ludność z gmin i gromad może uzyskać karty wstępu do lasu w Nadleśnictwach Państwowych względnie w wyznaczonych punktach.

Poza osobami posiadającymi pisemne upoważnienie PCLPN nikt inny nie ma prawa do zbior jagód, grzybów itp. (jku)

dlaczego

W czasie gdy wszystkie szkoły przeprowadzają obecnie rekrutację młodzieży z klas VII do szkół średnich to również Szkoła nr 1 w Wolsztynie wysłała zbiorowe podania młodzieży do 23 zakładów naukowych, spośród których jedynie Technikum Ekonomiczne w Lesznie nie przyjęło kopert ze zgłoszeniami, pomimo, że wysłało je w terminie, tzn. przed 20 bm. Ciekawe dlaczego? (kh)

W części artystycznej wystąpił chór, zespół orkiestralny, recytatorski oraz sceniczny, który odgrał sztukę Konstantego Paustowskiego pt. „Cena wolności”. (K. R.)

W OSTROWIE

Z okazji zakończenia roku szkolnego odbyła się w Liceum Męskim w Ostrowie uroczysta aklamacja. Z odczytanego przez przewodniczącego Zarz. Szkolnego ZMP sprawozdania rocznego wynika, że organizacja ZMP-owska w szkole nie spełniła należycie swojego zadania. Po odczytaniu innych sprawozdań nastąpiło uroczyste wręczenie świadectw maturalnych. W imieniu Rady Pedagogicznej pożegnał maturzystów dyrektor szkoły.

Następnie odbyła się część artystyczna, na którą złożyły się występy chóru, recytacje i muzyka. (mich.)

W CHODZIEŻY

Nauczycielstwo chodzkie żegnało z dziećmi i młodzieżą szkolną bardzo uroczysto. Uczniowie szkoły podstawowej nr 1 i 2 urządzili na uroczystość zakończenia roku szkolnego piękną wystawę. Bardzo dużo było zwiedzających, których interesowały szczególnie wykonane przez uczniów artystyczne ubiory, rysunki wskazujące zwiększenie produkcji i osiągnięcie wysokich norm przez przodowników tu, kopalń itp., narzędzia rolnicze, zeszyty z dobrymi ocenami itd.

W KOLE

W Państw. Szkole Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Kole zakończenie roku szkolnego miało przebieg bardzo uroczysty. Szkolne kółko dramatyczne odegrało dla rodziców oraz dla starszej młodzieży komedię pod tytułem „Nowy Świętoszek”. Po sprawozdaniach wręczono maturzystom świadectwa, a przodownikom nauki — nagrody. Bogata część artystyczna zakończyła tę uroczystość. Również we wszystkich szkołach podstawowych zakończono całoroczną pracę. (F. N.)

FESTIWAL pieśni, tańca i muzyki ludowej

Staraniem Zarządu Oddziału Wojew. Zw. Sam. Chłopskiej w Poznaniu, odbył się w ub. niedzielę w Domu Ludowym we Włoszakowicach pod Leszmem, drugi Rejonowy Festiwal Pieśni, Tańca i Muzyki Ludowej. Ogółem wystąpiło 6 zespołów z powiatów: Leszno, Poznań i Międzychód. Były to zespoły już poprzednio wyłonione w powiatowych zawodach eliminacyjnych.

Przybyli na Festiwal zarówno z Włoszakowic jak i z okolicznych gromad mieszkańcy mieli możliwość przekonać się, jak wiele ukrytych talentów posiada wieś. W Polsce przedwrześniowej nie miały one takich warunków rozwoju i opieki, jakie stwarza im dziś Polska Ludowa — co podkreślił w przemówieniu przedstawiciel KW PZPR Stachowiak.

Według opinii Komisji Kwalifikacyjnej pod przewodnictwem Ignacego Wańzora — kierownika Wydziału Prop. Kult. i Oświaty ZOW ZSCh — poziom występujących zespołów był dobry. Powszechne uznanie zyskał chór wielogłosowy z Lasek (zdobywca I miejsca). Obok znakomitego opanowania techniki śpiewu, zdyscyplinowanie zespołu i piękna postawa, utrwalały mu drogę na zawody wojewódzkie. Na pochwałę zasługują również chór z Kwilcza, pow. Międzychód.

W wyniku zawodów I miejsce zajął chór Laski, II miejsce chór i orkiestra z Osieczna, III miejsce zespół z Zabo-

rowa, pow. Leszno, IV miejsce Kwilcz, pow. Międzychód. Z zespołów tanecznych I miejsce przyznano grupie regionalnej z Włoszakowic, pow. Leszno, II zdobył zespół z Zaborowa.

Na zawody wojewódzkie zakwalifikowano: chór z Lasek i zespół taneczny z Włoszakowic. (ik)

W WOLSZTYŃSKIM podsumowano wyniki nauczania

Na uroczystych akademiach organizowanych we wszystkich szkołach powiatu wolsztyńskiego podsumowano wyniki pracy za miniony rok szkolny. W szkole nr 1 w Wolsztynie dzięki przeprowadzeniu przez nauczycieli nadprogramowych lekcji poprawiono znacznie wyniki nauczania. Wśród 370 uczniów tej szkoły 95 proc. otrzymało promocję do klas następnych; 60 zostało przodownikami nauki, a 66 otrzymało odznaki BSPO.

W szkole nr 1 dobrze wypadła część artystyczna akademii, która była dowodem sumiennej pracy zespołów artystycznych. Brały one udział we wszystkich akademiach organizowanych w Wolsztynie, urządziły 7 wyjazdów na wieś i 15 występów w zakładach pracy.

Na uroczystości zakończenia roku szkolnego młodzież szkół powiatu wolsztyńskiego z dumą meldowała o swym udziale w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski. Szkoła nr 1 subskrybowa-

Ziemi wielkopolskiej

Kobiety produją

We wszystkich powiatach woj. poznańskiego trwa intensywniejsza niż w latach ubiegłych walka z chwastami. Produją w nią kobiety, szczególnie ze spółdzielni produkcyjnych. M. in. wszystkie kobiety ze spółdzielni produkcyjnej Nowa Wieś Ujska w powiecie chodzieskim, w liczbie 95 opielity w ciągu jednego dnia wszystkie uprawy roślin kontraktowanych.

Przykład wzorowej pracy zespołowej w polu dało również 120 kobiet ze spółdzielni produkcyjnej Lułin w pow. obornickim. Podzieliły się one na ognia i pracują według starannie opracowanych planów. (ik)

Jubileusz pracowników

W Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Ostrowie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów uznania i gratyfikacji za 25-letnią pracę pracownikom Zakładu Janowi Adamczakowi, Michałowi Przybylskiemu i Józefowi Borowczykowi. Do wyróżnionych przemówił dyrektor zakładu Szymankiewicz, dziękując im w imieniu zakładu za ich pilną i wytrwałą pracę. Jubilaci w odpowiedzi postanowili jeszcze zwiększyć swe wysiłki dla realizacji planu 6-letniego na swym odcinku. (Hof)

O estetyczny wygląd

Do niedawna jeszcze Krotoszyn cieszył się pod względem czystości dobrą opinią. Niestety, w ostatnim czasie społeczeństwo coraz mniej dba o wygląd estetyczny miasta. Objawia się to szczególnie w parku im. Obrońców Stalingradu, gdzie niesforni spacerowicze wydeptują „nowe” ścieżki na pięknych trawnikach. Park ten jest również zaśmiecany w takim stopniu, że jeden stróż nie może sobie poradzić z oczyszczaniem.

Warto również zająć się trawnikami przy ul. Zdunowskiej, które zaniedbane przestały stracić reprezentacyjną ulicę. Miły dla oka widok sprawia jedynie klomb kobiercowy na placu Wolności. Przydałoby się w Krotoszyźnie więcej takich kwietników. (K. R.)

Staw trzeba oczyścić

W dawnej rezydencji Czarnckiego w Rakoniewicach pow. Wolsztyński mieści się teraz PGR. Znajduje się tam piękny, choć zupełnie zaniedbany park i duży staw. Wody jego obfitowały niegdyś w ryby, lecz dzisiaj zupełnie ich nie ma. Szkoła, że nie się nie robi, aby staw ten oczyścić, zarzybić i udostępnić to jedyny na tym terenie jezioro dla młodzieży i wszystkich amatorów sportu wodnego. Administracja majątku PGR, do którego staw należy, winna szczególną uwagę zwrócić, na jego oczyszczenie. Wydobywa się bowiem stamtąd niemily zapach, który na pewno nie wpływa dodatnio na zdrowie mieszkańców Rakoniewic. (M. R.)

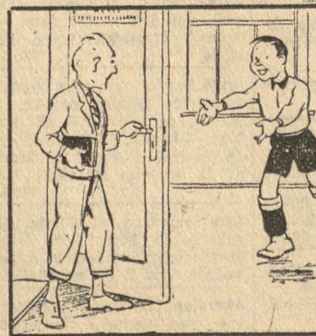
PATROLE DOBREGO PRZYKŁADU

A. TYSKI

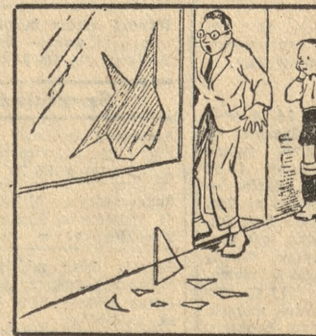
A. BILSKI



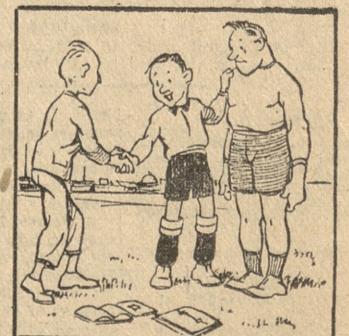
Jurek dziś pod drzwiami niezbyt śmiało stanął: chce wstąpić do koła choć go nie wzywano.



Z radością go Antek wita w samym progu: — Czego też traktory dokonać nie mogą!



Łobuz wybił szybę społecznego składu. — Utworzyć Patrole Dobrego Przykładu?



Tak będzie najlepiej. Poprosimy Felka: każdy się go boi, gdy na niego zerka!

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelińskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział miejski 76-58; dział depesz 64-73. (od godz. 16.00—24.00); nocny (po godz. 22.00) 64-72

PRENUMERATE na „Głos Wielkopolski” przyjmuje P. P. K. „RUCH” Poznań, ul. Kantaka nr 89 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 5 zł 40; kwartalnie 12 zł 15; półrocznie 24 zł 30. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisji 75-65. Nr konta PKO 6-714.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R S W „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7.00—16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.